

LIPIEC

8

PIĄTEK

Dzisiaj św. Elżbiety
Jutro św. Weroniki

SŁOŃCE	
Wschód Zachód	
3-26 19-55	
KSIĘŻYC	
Wschód Zachód	
16-28 0-15	
01. dnia Ubyło	
16-29 0-16	

Ze Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

9 folwarków ks. Pszczyńskiego nabył Państwowy Bank Rolny za 5 milionów złotych

KATOWICE, 7.7. Jak dowiadujemy się, Państwowy Bank Rolny nabył od maszyn spadkowej ks. pszczyńskiego 9 folwarków za kwotę przeszło 5 milionów zł. Są to folwarki: Mizerów, Studzinka, Wielka Wisła, Kryry, Borynie, Tychy, Szeroka, Siedlice i Blasowice, o ogólnym obszarze około 6.000 ha. Część tych majątków znajdowało się w rękach drobnych dzierżawców, część zaś we własnej administracji dóbr ks. pszczyńskiego.

Państwowy Bank Rolny płacił za ha gruntów, będących w administracji dzierżawców 450 zł. — za grunty w administracji ks. pszczyńskiego — 800 zł.

Jak wiadomo głównym spadkobiercą zmarłego Henryka ks. pszczyńskiego jest jego średni syn Aleksander hr. Hochberg, który obecnie jest właścicielem

tylko trzech folwarków: Śmiłowie, Kępy i Wyr, które stanowią obszar rolny (bez łąk) ok. 2.000 ha, oraz 5.000 ha lasu. Ponadto hr. Hochberg jest właścicielem trzech browarów (jeden w Siemianowicach, dwa w Tychach) oraz kopalni węgla: „Boże Dary”, „Aleksander”, „Maria” i „Piast”.

Parcelacja nastąpiła na skutek ogromnego zadłużenia administracji dóbr książęcych. W nocy patrol straży granicznej, pełniący służbę w okolicy Łagiewnika natknął się na bandę przemytników, która usiłowała z Niemiec do Polski przemyścić duży transport warzyw.

W czasie pościgu funkcjonariusze

straży użyli broni palnej. 25-letni Wilhelm Tomanek został zastrzelony, trafiony kulą w pęci. Inny 20-letni Stefan Kasprzak został ciężko ranny w nogę. Reszta zbiegła. Rannego przewieziono do szpitala.

Krwawa strzelanina w nocy Pościg za przemytnikami

W nocy patrol straży granicznej, pełniący służbę w okolicy Łagiewnika natknął się na bandę przemytników, która usiłowała z Niemiec do Polski przemyścić duży transport warzyw.

W czasie pościgu funkcjonariusze

straży użyli broni palnej. 25-letni Wilhelm Tomanek został zastrzelony, trafiony kulą w pęci. Inny 20-letni Stefan Kasprzak został ciężko ranny w nogę. Reszta zbiegła. Rannego przewieziono do szpitala.

Nagi złodziej w szafie Urzędniczka skazana na 6 miesięcy za ukrywanie poszukiwanego przestępcy

(AP) Na wokandzie Sądu Okręgowego w sali pierwszej we środę odbył się sensacyjny proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadł Władysław Bonkowski oraz Maria Wasińska. Pierwszy — za dokonanie rabunku z użyciem siły, druga — za ukrywanie poszukiwanego przez władze.

Do kiosku z papierosami Władysław Skórkowski przed domem

przy ul. Krypskiej 30 (na Grochowie) nad samym ranem zakradł się Bonkowski. Szczęście jednak nie sprzyjało mu, gdyż obladowany towarami przy wyjściu z budki spotkał właściciela kiosku, który mu zagroził drogę. Bonkowski łomem żelaznym uderzył Skórkowskiego i pocął uciekać w stronę ul. Majdańskiej. Za złodziejem pogończyli kilku przechodniów. Bonkowski, widząc beznadziejność sytuacji, wpadł do bramy jednego z domów przy ul. Majdańskiej 41. Stąd po schodach dostał się do mieszkania urzędniczki Wasińskiej, która akurat ubierała się.

Policjanci wbiegłszy za złodziejem po schodach drzwi do mieszkania, w którym ten się ukrył, zastali je zamknięte. Na żądanie otwarcia drzwi przez 2 godziny nikt nie odpowiadał, dopiero po sprowadzeniu ślusarza i rozpoczęciu wyważania drzwi ukazała się Wasińska, która bardzo przerażona na wszelkie pytania odmówiła odpowiedzi.

Policjanci jednak przeprowadzili w mieszkaniu rewizję i dokonali oryginalnego odkrycia. W szafie zastali rozebranego do naga Bonkowskiego, który bronił się rozpaczliwie twierdząc, że lokatorka jest jego „przyjaciółką”, u której spędził noc i akurat miał zamiar wyjść na ulicę.

Opierającego się policja zabrała do komisariatu. Wasińska twierdziła, że Bonkowskiego po raz pierwszy w życiu ujrziała właśnie tego dnia.

Z zeznań jej wynika, że gdy rano ubierała się, chcąc wyjść do biura, nagle do drzwi ktoś zapukał. Gdy otworzyła drzwi, do mieszkania wpadł Bonkowski, twierdząc, że jest goniony przez 5-ciu mężczyzn, którzy chcą go zabić, wobec czego prosi ją o ukrycie w mieszkaniu.

Gdy po chwili do drzwi zaczęli się dobijać policjanci, Bonkowski sterylizował ją nożem, zabraniając otwierać drzwi.

Sąd Okręgowy skazał Bonkowskiego na 3 lata więzienia bez zawieszania, zaś Marię Wasińską na sześć miesięcy z zawieszeniem, nie dając wiary jej zeznaniom jakoby Bonkowskiego poprowadził nie znała.

Sąd zaznaczył w motywach, iż Wasińska zdawała sobie sprawę z tego, że ukrywa w mieszkaniu przestępcę

Wzrosły koszty żywności

Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, obliczony przez Główny Urząd Statystyczny dla rodzin pracowników umysłowych, wykazał w czerwcu, w porównaniu z majem, wzrost o 0,7 proc., w porównaniu z 1928 r., przyjętym za sto, wskaźnik ten wynosił w czerwcu 64,2, w tym żywność 55,1 (w porównaniu ze wskaźnikiem za maj o 1,9 proc. więcej). Wszystkie pozostałe pozycje, a więc: hygieny i zdrowie (69,4), opał i światło (70,2), odzież i obuwie (57,6), alkohol i tytoń (97,7), mieszkanie (72,7) i inne wydatki (82,6) nie ujawniły zmian.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH



Katastrofa tramwajowa 2 osoby poszwankowane

W środę o godz. 13-ej m. 50, na ul. Puławskiej wprost parku przy gimnazjum Giżyckiego na Wierzbnie, nastąpiła katastrofa tramwajowa. Tramwaj linii „16”, jadący z War-

szawy, zakreślał, ociem wjeżdżając do parku, gdzie jest pelica tramwajowa. W tym czasie od strony Służewca jechał tramwaj linii „12”. Motorowy nie zdążył zahamować i nastąpiło starcie. Rozległ się brzęk rozbijanych szyb, połączony z krzykami przerażonych pasażerów.

Wagon silnikowy linii „12” i przyczepny linii „16” zostały poważnie uszkodzone. Przerwa w ruchu trwała godzinę. Aby nie przerwać zupełnie komunikacji z Mokotowem ustalony został przez ten czas ruch wadlowy, czyli z przesiadaniem.

Ofiarą katastrofy padły 2 osoby: Janina Mieczkowska, przy matce (wieś Olesów, gm. Rykaly), która doznała potłuczenia dolnej części brzucha oraz Eugeniusz Nalecka (Nowogrodzka 25), która doznała potłuczenia prawego łokcia. Pierwszą poszwankowaną opatrzyło Pogotowie, druga udała się do lekarza prywatnego.

690.000 zł. niedoboru w czerwcu r. b.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za czerwiec r. b., t. j. trzeci miesiąc okresu budżetowego 1938/39, wykazują dochody w kwocie 200.714 tys. zł. i wydatki w

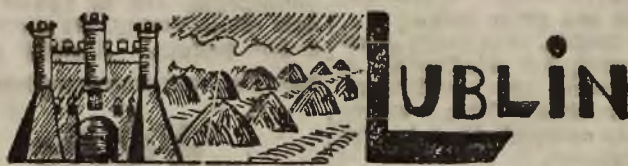
kwocie 201.404 tys. zł. niedobór wynosił zatem 690 tys. zł. W porównaniu z wynikami z maja r. b. dochody w czerwcu r. b. były większe o 700 tys. zł., natomiast wydatki były większe o 2.193 tys. zł.

Pożar fabryki posadzek 3-godzinna walka z ogniem

We wtorek wieczorem około godz. 22 w fabryce posadzek, należącej do Dawida Ruszkiewicza, przy ul. Kępczej nr. 11 na Pradze, powstał pożar. Natychmiast powiadomiono straż ogniową. Gdy na miejsce przybył V oddział

po trzygodzinnej akcji zlokalizował. Spadł się dach oraz nagromadzone na strychu klepki. Ocalała duża hala maszynowa oraz suszarnia, w której nagromadzony był gotowy towar.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Policja prowadzi dochodzenie.



ZUCHWALE WŁAMANIE

(JK) W nocy na 5 bm dwaj nieznani osobnicy za pomocą włamania dostali się do mieszkania Piłata Romana, w celu dokonania kradzieży. Wyprawa ta miała miejsce we wsi Wólka Rejowiecka.

Na wszczęty alarm przez domowników osobnicy ci zbiegli, nie nie zabierając. Uciekając, postrzelili z broni palnej w głowę córkę Piłata — Bronisławę.

„PŁONEŁO 30 ZABUDOWAN” (JK) W kol. Marysin (pow. Tomaszowski) wskutek wadliwej budowy kolumna, na wieżę Kazańskiego Ciesla i innych spłonęło 9 osób mieszkalnych. 21 różnych budynków gospodarczych i inwentarz martwy. Straty wynoszą 10.054 zł.

NAPAD (JK) Klajman Bajla sam. w Badianie (pow. Janowski) zameldowała, że do mieszkania jej weszło 2 nieznanych osobników, którzy zaczęli zabierać towar, jak: papierosy, cukierki,

ciastka i t. p. Na wszczęty krzyk przez poszkodowaną jeden z napastników pobił ją pałką i jej męża, po czym sprawcy zabrali z kufra 40 zł, 2 kg machorki, część garderoby i inne drobne przedmioty wartości 120 zł. i zbiegli.

OSRODEK ZDROWIA

W SIEDLCACH ZLIKWIDOWANY (JK) Zarząd Okręgu Podlaskiego PKZ z dniem 1 lipca r. b. przesłał personelowi lekarskiemu i pomocniczemu, zatrudnionemu w Ośrodku Zdrowia w Siedlcach wypowiedzenie pracy z dniem 1-go października br. Przyczyną tego jest brak funduszy na prowadzenie Ośrodka Zdrowia i zupełny brak zainteresowania ze strony samorządu terytorialnego. Z usług przychodni korzystało przedtem 2.500 osób miesięcznie oraz udzielano również miesięcznie 800 porad lekarskich. Spodziewać się należy, że czynnik międzynarodowy nie dopuszcza, by miasto o 10.000 ludności było pozbawione tak pożytecznej placówki.

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Zapomniana symfonia”.

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 32): „Dyplomatyka zina”.

JURATA: Od poniedziałku nieczynne.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia”.

KOMETA: (Chłodna 49): „Włosa zakochanych”.

MARS: „Miłość, łzy, kobiety”.

MIEJSKIE (Hipopeczna 8): „Niewdzielnie małżeństwo”.

PRAGA: Od poniedziałku nieczynne.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Alarm w Pekinie” i „Sam na sam”.

ROMA (Nowogrodzka 45): „Astrolog”.

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec”.

SOKOL: „Paramata” i dodatki.

SORRENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

ŚWIAT: „Kiedy jest zakochana” i „Dwoje z tłumem”.

W odpowiedzi na zajęcie Parcel 15 japońskich okrętów wojennych patroluje w cieśninie Hamańskiej

HONGKONG, 7.7. Jak donosi „Exchange Telegraph” z Hoikau na wyspie Hainan zajęcie grupy wysp Parcel, 110 mil na północ od wyspy Hainan przez desant francuski, spowodowało już zarządzenia odwetowe ze strony Japonii. Na wysokości wysp Parcel pojawił się dziś krążownik japoński i miał już wysadzić na ląd oddział wojskowy, rzekomo dla ochrony zamieszkałych na wyspach Parcel japońskich rybaków w liczbie około 20 osób.

Poza tym donoszą z Hoikau, że 15 japońskich okrętów wojennych, w tym kilka krążowników, patroluje w cieśninie hamańskiej na wysokości Hoikau.

Zarządzenia francuskie kome-

nowane są tu urzędowo koniecznością ochrony znajdującej się na wyspach Parcel francuskiej latarni morskiej oraz wyprowadzić dopiero projektowane stacji meteorologicznej. Jednocześnie jed-

nakże Francja zakomunikowała rządowi angielskiemu, że uznała obsadzenie wysp Parcel za nieodzowne ze względu na francuskie interesy strategiczne na wyspie Hainan.

Wypadek rzadkiej choroby Banga Zanotowano na Kresach Wschodnich

Wojewódzkie urzędy zdrowia zanotowały po dłuższej przerwie pierwsze wypadki zachorowań na dyzenterię, które tłumaczyć na leży rozpoczynającym się sezonem owocowym.

Poza tym na Kresach Wschodnich wystąpiła w jednym wypadku rzadka choroba Banga, będąca odmianą tyfusu zwirowego, która wywołwana jest przez konsumpcję zakażonego mleka.

Sensacyjny spór o powieść Zegadłowicz wniósł apelację

W swoim czasie zajęty został pod zarzutem pornografii nakład powieści Emila Zegadłowicza pt. „Motory”. Konfiskata ta została zatwierdzona przez Sąd Okręgowy w Wadowicach.

Zegadłowicz nie dał jednak za wygrane i przeciwko tej decyzji wniósł ostatnią skargę apelacyjną, która będzie niebawem rozpoznana przez Sąd Apelacyjny w Krakowie.

„Naie Folkscajtung” sraciła debiet w Rumunii

BUKARESZA, 6. 7. Władze rumuńskie odebrały debiet żargonowemu dziennikowi warszawskiemu „Naie Folkscajtung”.

Inicjatywa godna naśladowania 10-ciu akademików spędzi wakacje na wsi

dzięki szlachetnej pomocy bezimiennej ofiarodawczyni

Dożywni opiekun młodzieży akademickiej J. Eks. ks. biskup Antoni Szlagowski otrzymał list który w streszczeniu podajemy:

Zwracam się do Waszej Ekscelencji z pytaniem, czy wolno by mi było tego lata wyjechać na wieś lub w góry dlaśledzić akademików na miesiąc czasu kosztem własnym.

Wiem, że istnieje „Pomoc Bratnia” dla chorych. Tym razem jednak, pragnąłbym pomóc zdrowym, ale pragnęłbym, potrzebującym konieczne zmiany powietrza, takim,

ktożby inaczej byli skazani na spędzenie całego lata w Warszawie. Jedynym słowem, chciałabym być ich „chrześną matką letnią”.

Sądze, że zwracam ten mógłby się u nas rozpowszechnić, gdyż latem niezapomnie wiele małżeństw bezdzietnych, wdów lub kobiet niezamężnych, a pomadających tyle, że gdyby każda zainteresowała się osobiście choć jednym uczącym się chłopcem i ułatwiała mu wyjazd na wieś, nie widziałoby się zupełnie młodzieży podczas wakacji w rozpalonych murach Warszawy.

Jeśli więc moja myśl spodobła się Waszej Ekscelencji, zapamiętaj się niżejszym na pierwszą „chrześną matkę letnią”.

J. Eks. ks. biskup Szlagowski oczywiście zaakceptował szlachetny projekt przytoczony w liście — i dziesięciu studentów spędzi wakacje na wsi, nabierając zdrowia i siły do dalszej pracy.

Oby piękny czyn bezimiennej ofiarodawczyni znalazł jak najwięcej naśladowców.